

## Spór o dopuszczalność przerywania ciąży z perspektywy etycznej i filozoficznoprawnej

(komentarz do wyroku TK w sprawie K 1/20)\*

1. *Wprowadzenie.* Istnieją różne modele regulacji, które przewidują dopuszczalność przerywania ciąży po spełnieniu określonych warunków. Wśród tych warunków wyróżnia się z jednej strony określone powody, dla których dopuszczalne jest przerywanie ciąży, a z drugiej – wskazuje na określone stadium ciąży. Można zatem wyróżnić model przesłanek i model terminu<sup>1</sup>, choć najczęściej oba modele są łączone, jak np. w polskiej regulacji prawnej (art. 4a ustawy z 7.01.1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży<sup>2</sup>; dalej: u.p.r.). Wśród przesłanek dopuszczalności przerywania ciąży można wymienić następujące: a) dotyczące zdrowia i życia kobiety (gdy ciąża stanowi zagrożenie życia bądź zdrowia kobiety); b) dotyczące zdrowia i życia płodu (upośledzenie płodu, w tym wady letalne); c) prawne (gdy ciąża powstała w wyniku przestępstwa – np. gwałtu, stosunków kazirodczych, pedofilii); d) społeczne (np. trudna sytuacja życiowa kobiety, wiek kobiety – np. ciąża powstała przed ukończeniem 14. roku życia). Istnieje też możliwość przyjęcia dopuszczalności przerywania ciąży bez względu na powody jej przeprowadzenia (tzw. aborcja na żądanie). Wśród terminów, do których dopuszczalne jest przeprowadzenie przerywania ciąży, wyróżnia się m.in.: 12 tydzień ciąży; 24 tydzień ciąży; moment, w którym płód osiąga zdolność życia poza organizmem kobiety (ok. 22 tygodnia ciąży). Czasami brak jest ograniczeń temporalnych.

Biorąc pod uwagę wymienione warunki przerywania ciąży, wyróżnić można następujące typy regulacji: skrajnie konserwatywne (za-

---

\* Artykuł jest efektem realizacji projektu finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer 2017/27/B/HS5/01053.

<sup>1</sup> T. Pietrzykowski, *Wyzwania moralne. Etyczne problemy prawa*, Katowice 2010, s. 98.

<sup>2</sup> Dz.U. Nr 17, poz. 78 ze zm.

kazujące całkowicie przerywania ciąży lub dopuszczające jedynie ze względu na zagrożenie życia matki); konserwatywne (dopuszczające przerywanie ciąży ze względu na zagrożenie dla życia lub zdrowia matki oraz w sytuacji, gdy ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego); konserwatywno-liberalne (dopuszczające przerywanie ciąży ze względów prawnych, a także zdrowotnych dotyczących zarówno kobiety, jak i płodu); liberalne (dopuszczające przerywanie ciąży ze względów prawnych, zdrowotnych, a także społecznych); skrajnie liberalne (dopuszczające przerywanie ciąży bez podania powodów, choć często przy zachowaniu ograniczenia czasowego)<sup>3</sup>.

Polska regulacja prawna przez ostatnie dwie dekady miała charakter konserwatywno-liberalny (rozwiązanie to zwane było potocznie „kompromisem aborcyjnym”), z krótkim epizodem liberalnego modelu przyjętego nowelizacją z 1996 r.<sup>4</sup> Po wyroku TK z 22.10.2020 r.<sup>5</sup> polskie ustawodawstwo uzyskało charakter konserwatywny, a sama linia argumentacji przedstawiona w uzasadnieniu wyroku ma charakter skrajnie konserwatywny, co może rzutować na dalsze zaostrzenie przepisów dotyczących przerywania ciąży. Trybunał zbadał zgodność z Konstytucją przesłanki dotyczącej zdrowia płodu w świetle kolizji dóbr. Zdaniem Trybunału nie został w niej spełniony wymóg symetrii dóbr, gdyż dopuszczalność ograniczenia ochrony prawnej życia ludzkiego wymaga wskazania jako uzasadnienia ochrony analogicznego dobra<sup>6</sup>. W świetle tej argumentacji jedynie przesłanka dopuszczająca przerywanie ciąży w sytuacji zagrożenia życia kobiety, ale już nie zdrowia, będzie odpowiadała wymogowi symetrii dóbr – „życie za życie”. Dopuszczalność przerywania ciąży powstałej w wyniku przestępstwa nie spełnia tych wymogów. Gdyby zatem wniesiono do TK wnioski o zbadanie zgodności

<sup>3</sup> Zob. W. Galewicz, *Etyczne dyskusje wokół prokreacji*, [w:] *Antologia Bioetyki*, t. 2, *Początki ludzkiego życia*, red. W. Galewicz, Kraków 2010, s. 11.

<sup>4</sup> Ustawa z 30.08.1996 r. o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 139, poz. 646). Nowelizacja wprowadziła dodatkową przesłankę, zgodnie z którą przerywanie ciąży było dopuszczalne także wtedy, gdy kobieta ciężarna znajdowała się w ciężkich warunkach życiowych lub trudnej sytuacji osobistej. Przesłanka ta została uznana za niezgodną z Konstytucją orzeczeniem TK z 28.05.1997 r. (K 26/96, OTK 1997, nr 2, poz. 19) i utraciła moc obowiązującą.

<sup>5</sup> K 1/20, OTK ZU 2021, poz. 4, wraz z glosami: A. Gliszczyńskiej-Grabias i W. Sadurskiego (*The Judgment That Wasn't (But Which Nearly Brought Poland to a Standstill) 'Judgment' of the Polish Constitutional Tribunal of 22 October 2020, K1/20*, *European Constitutional Law Review* 2021, nr 1) oraz A. Rakowskiej-Treli (*Wyrok czy „niewyrok”. Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22.10.2020 r., K 1/20, dotyczącego możliwości przerywania ciąży*, *Przegląd Sądowy* 2021, nr 6). W efekcie przeprowadzonej kontroli przesłanka dopuszczalności przerywania ciąży w sytuacji, gdy badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu, została uznana za niezgodną z Konstytucją.

<sup>6</sup> K 1/20, pkt III.4.2.

z Konstytucją pozostałych przesłanek przerywania ciąży, przy zachowaniu obecnej linii argumentacyjnej całej art. 4a u.p.r. w obecnym brzmieniu mógłby zostać zakwestionowany.

Wyrok TK wzbudził ogromne emocje, doprowadził do polaryzacji opinii i zaognienia sporu do tego stopnia, że osiągnięcie kompromisu wydaje się niemożliwe, podobnie jak powrót do *status quo ante*. W niniejszym artykule dokonam krótkiego przeglądu stanowisk bioetycznych w kwestii przerywania ciąży, aby w ich świetle przeanalizować kluczowe aspekty orzeczenia TK. Spór etyczny dotyczy pytania, czy przerywanie ciąży jest moralnie dopuszczalne, a jeśli tak, to w jakich sytuacjach i dlaczego. Jednakże przyjęcie określonego stanowiska moralnego w tym sporze nie przesądza automatycznie o zakresie, w jakim to stanowisko powinno być egzekwowane prawnie.

2. *Spór o status normatywny życia ludzkiego w fazie prenatalnej.* W uzasadnieniu wyroku TK z 22.10.2020 r. pojawia się argumentacja, że interpretacja zakresu temporalnego i podmiotowego pojęcia „godność człowieka” (art. 30 Konstytucji) oraz ochrony prawnej życia (art. 38) zależy od tego, czy zarodek i płód to człowiek<sup>7</sup>. Choć Konstytucja nie wprowadza definicji pojęcia „człowiek”<sup>8</sup>, Trybunał dokonał interpretacji tego terminu, rozciągając je na życie ludzkie w fazie prenatalnej: „Bez względu na fakt narodzin cecha danej istoty, którą jest bycie człowiekiem, nie ulega zmianom. Podstawą tego stwierdzenia jest spostrzeżenie, że rozwój człowieka i jego osobowości jest procesem stopniowym, który rozciąga się na okres przed, jak i po urodzeniu. To znaczy, że nie można arbitralnie ograniczyć godności, która jest przyrodzona i niezbywalna, a w konsekwencji – prawnej ochrony życia, ani do w pełni ukształtowanej osoby, ani też od określonego momentu rozwoju dziecka w fazie prenatalnej. Ochrona ta dotyczy każdej żyjącej istoty ludzkiej, zaś okres jej życia i stopień rozwoju nie ma w tym zakresie znaczenia”<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> Zdanie odrębne sędziego TK L. Kieresa do wyroku TK z 22.10.2020 r., K 1/20, pkt 5.4.3. Jeśli chodzi o stosowaną terminologię, w dyskusji bioetycznej używa się pojęcia „zarodek” na określenie organizmu w pierwszych stadiach rozwoju (do ok. 8 tygodnia ciąży), zaś pojęcia „płód” na określenie organizmu w późniejszych fazach (od ok. 9 tygodnia ciąży). Niektórzy wprowadzają także rozróżnienie między „embrionami” a „preembrionami”, tym ostatnim terminem określając zarodki ludzkie od momentu zapłodnienia do momentu pojawienia się osi zarodka (smugi pierwotnej) i zagnieżdżenia w macicy ok. 14 dni po zapłodnieniu (C. Strong, *Moralny status preembrionów, embrionów, płodów, noworodków*, [w:] *Początki...*, s. 87). Na określenie wszystkich faz rozwoju prenatalnego używam terminu: „życie ludzkie w fazie prenatalnej”, jako możliwie najbardziej neutralnego.

<sup>8</sup> W art. 2. ust. 1. ustawy z 6.01.2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka znajduje się definicja: „W rozumieniu ustawy dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności” (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 141), jednakże jest ona wprowadzona na poziomie ustawodawstwa zwykłego, dlatego nie ma charakteru wiążącego dla wykładni przepisów konstytucyjnych.

<sup>9</sup> K 1/20, pkt III.3.3.2.

W przedstawionym przez Trybunał stanowisku wnioskodawcy znajdziemy też interpretację, zgodnie z którą „konstytucyjne pojęcie «człowieka» obejmuje swym zakresem podmiotowym każdą istotę posiadającą genom ludzki niezależnie od etapu rozwoju”<sup>10</sup>.

Interpretacja dokonana przez Trybunał została poddana krytyce w zdaniach odrębnych do orzeczenia, przedstawionych przez sędziego Leona Kieresa i Piotra Pszczółkowskiego, którzy zwrócili uwagę na burzliwe dyskusje wokół brzmienia artykułu 38 Konstytucji na etapie jej uchwalania<sup>11</sup>. Dyskutowano wówczas nad wieloma różnymi wariantami, a ostatecznie przyjęto aktualne brzmienie, uznając określenie „człowiek” za najbardziej neutralne i nieprzesadzające jednoznacznie o zakresie temporalnym ochrony życia. Uznano, że użyte określenie będzie umożliwiało zarówno rozciągnięcie ochrony na życie ludzkie w fazie prenatalnej, jak i na jej ograniczenie w uzasadnionych przypadkach. Zdaniem obu sędziów Trybunał w sposób nieuprawniony wyprowadził wniosek, że wskutek braku możliwości porozumienia w kwestii tego, czy i jaką ochroną objąć życie ludzkie w fazie prenatalnej, ustalenie wiążącego znaczenia terminu „człowiek” prawodawca pozostawił sędziom TK. Choć Trybunał podkreślał, że dokonana interpretacja ma charakter czysto prawny i nie odwołuje się do argumentów etycznych<sup>12</sup>, to trudno nie zgodzić się, iż wymaga ona przyjęcia *implicite* pewnych założeń światopoglądowych (filozoficznych czy religijnych).

Pytanie o to, czy ludzki zarodek jest człowiekiem, to pytanie o status ontyczny, polegający na określeniu, z jakiego rodzaju bytami mamy do czynienia<sup>13</sup>. Od statusu ontycznego należy odróżnić status normatywny – wagę moralną, przypisywaną określonym bytom, która wskazuje, co możemy z nimi robić, a czego wobec nich robić nie wolno. Status ontyczny nie determinuje statusu normatywnego, ale ma istotny wpływ na jego określenie.

W dyskusji bioetycznej często wprowadza się rozróżnienie między pojęciem „człowiek” („istota ludzka”) a pojęciem „osoba” – to pierwsze uznaje się za kategorię biologiczną przypisywaną wszystkim ludzkim organizmom na podstawie przynależności gatunkowej (ze względu na ludzkie pochodzenie lub ze względu na ludzki genotyp), a to drugie – za kategorię filozoficzną przypisywaną na podstawie posiadania określonych właściwości. Niektórzy autorzy stoją na stanowisku, że każda istota ludzka jest osobą ze względu na nierozdzielność biologicznego i oso-

<sup>10</sup> K 1/20, pkt III.1.5.

<sup>11</sup> Zdanie odrębne sędziego TK L. Kieresa do wyroku TK z 22.10.2020 r., K 1/20, pkt 5.6.1.; zdanie odrębne sędziego TK P. Pszczółkowskiego do wyroku TK z 22.10.2020 r., K 1/20, pkt 3.2.2.

<sup>12</sup> K 1/20, pkt III.3.4.

<sup>13</sup> W. Galewicz, *Status ludzkiego zarodka a etyka badań biomedycznych*, Kraków 2013, s. 10.

bowego bytu<sup>14</sup>. Bycie osobą jest statusem, który przysługuje każdemu człowiekowi z natury, ale nie jest czymś „naturalnym”. Rozpoznając ten szczególnie status osoby, mamy więc do czynienia nie tyle ze stwierdzeniem empirycznego faktu, co raczej z roszczeniem – domaganiem się szacunku. Nie traci się statusu osoby, gdy z uwagi na dysfunkcje organizmu człowiek nie ma zdolności wyrażenia swojej rozumnej natury lub ją traci – natura jego nie przestaje być przez to naturą ludzką, a człowiek nie przestaje być osobą<sup>15</sup>. Stanowisko to prowadzi do wniosku, że przerywanie ciąży, niezależnie od stadium rozwoju zarodka, jest moralnie złe, bo stanowi zabicie niewinnej osoby<sup>16</sup>. Wówczas jedynie sytuacja zagrożenia życia matki może być racją przemawiającą za dopuszczalnością przerywania ciąży, choć i tutaj mogą pojawić się wątpliwości moralne, jak rozstrzygnąć kolizję dóbr o równej wartości<sup>17</sup>.

Przeciw temu stanowisku często przytaczany jest argument oparty na eksperymencie myślowym z pożarem w klinice leczenia niepłodności<sup>18</sup>. Gdyby w klinice znalazło się kilkuletnie dziecko, nikt nie wahałby się, czy uratować dziecko, czy kilkanaście zamrożonych zarodków ludzkich, jeśli trzeba by dokonać wyboru. W odpowiedzi na ten zarzut można argumentować, że życie ludzkie nie podlega wartościowaniu w zależności od fazy rozwoju, ani też od ilości, jednakże w powyższym eksperymencie pojawiają się dodatkowe względy, które przemawiają za wyborem dziecka. Tym względem moralnym będzie np. cierpienie dziecka spowodowane zagrożeniem – strach oraz fizyczny ból w wyniku poparzeń czy uduszenia. Podobnie będzie, gdy w sytuacji pożaru ratujemy najpierw własne dziecko, a nie cudze – nie dlatego, że nasze dziecko ma większą wartość moralną od innych dzieci, ale dlatego, że istnieją dodatkowe względy moralne, polegające na szczególnej odpowiedzialności rodziców względem ich dzieci.

Zgodnie z odmiennym stanowiskiem nie wszystkie istoty ludzkie są osobami, ale tylko te, które posiadają określone właściwości, takie jak wyższe funkcje psychiczne<sup>19</sup>. Głównym problemem tego poglądu jest to, że prowadzi do trudnych do zaakceptowania wniosków, pozbawiając nie-

---

<sup>14</sup> R. Spaemann, *Osoby. O różnicy między czymś a kimś*, tłum. J. Marecki, Warszawa 2001, s. 4–16; M. Soniewicka, *Selekcja genetyczna w prokreacji medycznie wspomaganiej. Etyczne i prawne kryteria*, Warszawa 2018, s. 205–215, 306–319.

<sup>15</sup> R. Spaemann, *Osoby...*, s. 122.

<sup>16</sup> Zob. W. Galewicz, *Status...*, s. 216–228.

<sup>17</sup> J. Finnis, *Abortion and Health Care Ethics*, [w:] *Bioethics. An Anthology*, red. H. Kuhse, P. Singer, Oxford 2006, s. 17–24.

<sup>18</sup> G.J. Annas, *A French Homunculus in a Tennessee Court*, *Hastings Center Report* 1989, nr 19, s. 20–22.

<sup>19</sup> H.T. Engelhardt, Jr., *The Foundations of Bioethics*, New York 1996, s. 138–139; P. Singer, *Etyka praktyczna*, Warszawa 2007, s. 177; M. Tooley, *Aborcja i zabijanie noworodków*, [w:] *Antologia...*, s. 165–196.

których ludzi statusu osoby (np. noworodki, osoby ciężko upośledzone, osoby w śpiączce itp.) i stawiając ich rangę moralną niżej od niektórych wysoko rozwiniętych zwierząt, spełniających przynajmniej częściowo wspomniane kryteria. Próbą złagodzenia tego stanowiska jest przyznanie statusu osoby istotom, które potencjalnie posiadają dane cechy i mogą stać się w pełni rozwiniętymi osobami. Wówczas przyznaje się status „osoby” zdrowym noworodkom czy płodom w późnej fazie rozwoju, ale odmawia się go istotom ludzkim, które z racji trwałych uszkodzeń genetycznych lub nabytych nigdy nie będą w stanie wykształcić lub odzyskać wyższych funkcji psychicznych, dlatego stanowisko to wciąż pozostaje mocno kontrowersyjne.

Rozbieżność tych stanowisk wynika z przyjmowania przez ich przedstawicieli odmiennych koncepcji osoby<sup>20</sup>. Zwolennicy pierwszego stanowiska przyjmują zazwyczaj klasyczną koncepcję osoby, wywodzącą się z założeń filozofii arystotelesowsko-tomistycznej, najczęściej we współczesnej odmianie personalistycznej. Zwolennicy drugiego stanowiska odwołują się zaś do psychologicznej koncepcji osoby, wyprowadzanej z filozofii Johna Locke’a. Każda z tych koncepcji opiera się na odmiennych założeniach metafizycznych. Na gruncie prawa nie przyjmuje się wprost żadnej konkretnej koncepcji filozoficznej osoby, choć pewne ich elementy mogą pojawiać się w różnych przepisach. Pojęcie „osoby” występuje w prawie rzadko i ma charakter czysto techniczny – określa pewną wiązkę praw, tak jak np. w prawie rzymskim, gdzie człowiek mógł być kilkoma „osobami” naraz<sup>21</sup>. Stąd też w polskiej debacie prawnej dotyczącej dopuszczalności przerywania ciąży posługiwano się pojęciem „człowiek”, a nie „osoba”. Jednakże zmiana terminu nie prowadzi do uniknięcia impasu w debacie, gdyż problem konkurencyjnych antropologii, na których opiera się rozumienie tego terminu, pozostaje ten sam.

Jednakże wydaje się, że prawo nie musi rozstrzygać filozoficznych i teologicznych kwestii, dotyczących osoby ludzkiej, ponieważ „mieszkańcami świata prawnego nie są ludzie, lecz podmioty prawne”, jak uważa T. Gizbert-Studnicki<sup>22</sup>. Autor dodaje, że: „Podmiotem prawa nie jest dany człowiek jako osoba, tj. wiązka pewnych właściwości indywidualizacyjnych”, ale jako wiązka pewnych praw, które mogą przysługiwać także „tworom nie mającym substratu ludzkiego (np. fundacja)”<sup>23</sup>. Zdaniem J. Habermasa dyskusja aborcyjna niepotrzebnie zabrnęła w nierozstrzygalne rozważania na temat pojęcia „osoby” i początków ży-

<sup>20</sup> Zob. B. Brożek, *Pojęcie osoby w dyskusjach bioetycznych*, [w:] J. Stelmach, B. Brożek, M. Soniewicka, W. Załuski, *Paradoksy bioetyki prawniczej*, Warszawa 2010, s. 50–55; W. Galewicz, *Status...*, s. 9–96.

<sup>21</sup> B. Brożek, *Pojęcie osoby...*, s. 45.

<sup>22</sup> T. Gizbert-Studnicki, *Język prawny a obraz świata*, [w:] *Prawo w zmieniającym się społeczeństwie*, red. G. Skąpska, Kraków 1992, s. 154.

<sup>23</sup> T. Gizbert-Studnicki, *Język prawny...*, s. 154.

cia<sup>24</sup>. Istnieją dobra „nierozporządzalne” w prawie, które nie wiążą się ze statusem „osoby”.

Skoro zadaniem prawa jest przypisanie praw, które mogą być egzekwowane wobec innych czy też wobec państwa, kluczowe znaczenie ma określenie statusu normatywnego, który wyznacza zakres ochrony danego dobra. W debacie bioetycznej można wskazać dwa główne rodzaje stanowisk w sprawie statusu normatywnego życia ludzkiego w fazie prenatalnej<sup>25</sup>. Zgodnie z pierwszym stanowiskiem życie ludzkie posiada szczególny status normatywny w sposób bezwarunkowy – nie podlega żadnemu różnicowaniu ani wartościowaniu, niezależnie od fazy rozwoju i niezależnie od właściwości danego organizmu. Wówczas przyjmuje się, że życie ludzkie podlega ochronie zarówno po urodzeniu, jak i przed urodzeniem, a ochrona ta rozpoczyna się od początku powstania życia ludzkiego. Stanowisko to wiąże się z doktryną nienaruszalności życia ludzkiego, które będą określać stanowiskiem godnościowym, gdyż życie ludzkie ma na gruncie tego podejścia wewnętrzną, nieobliczalną wartość. Stanowisko to wyznacza jasne kryteria stosowalności, ale nie jest łatwe do uzasadnienia bez przyjęcia silnych założeń metafizycznych.

Zgodnie z drugim stanowiskiem, które określam mianem doktryny jakości życia, życie ludzkie uzyskuje szczególny status normatywny, gdy spełni określone warunki. Doktryna jakości życia opiera się na odzieleniu społecznej formy ludzkiej egzystencji od biologicznej formy – ta druga ma wartość instrumentalną względem tej pierwszej<sup>26</sup>. Zwolennicy tego stanowiska przyjmują, że życie ludzkie podlega ochronie od momentu, w którym określone warunki zostaną spełnione, i tylko do momentu, w którym pozostają zachowane<sup>27</sup>. Wskazują następujące warunki: sensytywność (zdolność doznawania wrażeń, w tym odczuwania bólu)<sup>28</sup>; samoświadomość; racjonalność; samorzutną aktywność; komunikatywność (zdolność do porozumiewania się za pomocą języka); ro-

---

<sup>24</sup> J. Habermas, *Przyszłość natury ludzkiej. Czy zmierzamy do eugeniki liberalnej?*, Warszawa 2003, s. 39–43.

<sup>25</sup> Stanowisk etycznych w kwestii sporu o status normatywny życia ludzkiego w fazie prenatalnej jest bardzo dużo i są one przedmiotem obszernej literatury – zob. W. Galewicz, *Status...*, s. 15–114, 174–228.

<sup>26</sup> J.J. Walter, *Life, Quality Of*, [w:] *Encyclopedia of Bioethics*, t. 3, red. S.G. Post, New York 2003, s. 1389.

<sup>27</sup> Stanowisko to można dodatkowo zróżnicować – zob. W. Galewicz, *Status...*, s. 87–90.

<sup>28</sup> Uznając zdolność odczuwania za warunek konieczny, ale niewystarczający, bycia uznanym za istotę ludzką, niektórzy autorzy argumentują, że aborcja w pierwszym trymestrze ciąży nie różni się moralnie od antykoncepcji, ponieważ płód do 13. tygodnia ciąży prawdopodobnie nic nie czuje – M. Lockwood, *Status moralny ludzkiego zarodka: implikacje dla zapłodnienia in vitro*, [w:] *Antologia...*, s. 303–309. Więcej na temat kryterium sensytywności (od ang. *sentience*) zob. W. Galewicz, *Status...*, s. 80–90.

zumność; autonomię itp.<sup>29</sup> Wraz ze stopniem rozwoju życia ludzkiego jego status normatywny staje się silniejszy, a wraz z degradacją rozwoju życia (utrata wyższych funkcji psychicznych w wyniku choroby czy upośledzenia) jego status będzie malał. Stanowisko to nie wyznacza jasnych kryteriów stosowalności, gdyż nie zawsze można jednoznacznie określić, w których momentach rozwoju pojawiają się pewne właściwości. Pojawia się też problem z uzasadnieniem przyjętych kryteriów, którym można zarzucić arbitralność.

3. *Ochrona życia ludzkiego na gruncie doktryny jakości życia – teoria interesu.* Na gruncie doktryny jakości życia naruszenie życia jest uznawane za złe z uwagi na to, że narusza preferencje (prowadzi do zwiększenia cierpienia na świecie) bądź narusza uprawnienia chroniące interesy. Doktryna ta jest zazwyczaj przyjmowana na płaszczyźnie różnych odmian etyki konsekwencjalnej, zwłaszcza utilitaryzmu<sup>30</sup>. Podejście oparte na uprawnieniach w dyskusjach filozoficzno-prawnych jest ważniejsze, więc na nim się skoncentruję. Uprawnienia przewyższają bowiem inne racje, w tym użytecznościowe – jak zauważa R. Dworkin, używając wobec nich metafory „atutów w grze”. Jak podkreśla autor, odwołując się do nich w sporze prawnym, zwycięzca bierze wszystko<sup>31</sup>. W kontekście sporu o dopuszczalność przerywania ciąży kluczowe jest pytanie, jakim podmiotom można przypisać uprawnienia i jaką mają one wagę.

W anglo-amerykańskiej literaturze większość autorów odwołuje się do teorii uprawnień opartej na zasadzie interesu Joela Feinberga, która wywodzi się z teorii korzyści J. Benthama<sup>32</sup>. Posiadanie uprawnień jest, według Feinberga, warunkiem koniecznym przypisania szczególnego statusu normatywnego. Przyjmuje on, że uprawnienia służą do ochrony interesów, a przez interesy rozumie wszystko to, na czym może komuś zależeć. Zgodnie z tym ujęciem istotami posiadającymi interesy mogą być tylko istoty zdolne do doznawania wrażeń. Zdaniem autora istota zdolna odczuwać ból może mieć interes w tym, by bólu nie odczu-

---

<sup>29</sup> Zob. M.A. Warren, *O moralnym i prawnym statusie aborcji*, [w:] *Antologia...*, s. 197–214; M. Tooley, *Aborcja...*, s. 165–196; B. Steinbock, *Czy pozbawianie życia ludzkich zarodków jest zgodne z moralnością?*, [w:] *Antologia...*, s. 111–132; C. Strong, *Moralny...*, s. 87–109; P. Singer, *Etyka...*, s. 91, 176; W. Galewicz, *Status...*, s. 90–104.

<sup>30</sup> Na temat doktryny jakości życia w wersji utilitarystycznej i jej krytyki zob. M. Sowniewicka, *Selekcja...*, s. 181–215.

<sup>31</sup> R. Dworkin, *Rights as Trumps*, [w:] *Theories of Rights*, red. J. Waldron, Oxford 1984, s. 153–167; R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, tłum. T. Kowalski, Warszawa 1998, s. 472–493.

<sup>32</sup> J. Feinberg, *The Rights of Animals and Unborn Generations*, [w:] *Philosophy and Environmental Crisis*, red. W.T. Blackstone, Athens 1974, s. 43–68. Z teorią tą polemizował m.in. Hart, przyjmując w zamian teorię uprawnień opartą na aktach woli – H.L.A. Hart, *Are There Any Natural Rights?*, *Philosophical Review* 1955, nr 2, t. 64, s. 175–191; H.L.A. Hart, *Essays on Bentham*, Oxford: Clarendon Press 1982.



wać, choć już niekoniecznie w tym, by zachować życie. Zgodnie z tą argumentacją zarodki, które nie mogą niczego czuć ani pragnąć, nie mogą też mieć żadnych interesów, dlatego nie można przypisać im uprawnień.

Istotnym zarzutem wobec tej koncepcji jest to, że argumentacja ta odmawia także uprawnień osobom przebywającym w długotrwałej śpiączce, które nie mogą niczego pragnąć, oraz znacznie ogranicza uprawnienia noworodków. Można złagodzić to stanowisko, uwzględniając w nim nie tylko aktualne interesy, ale także potencjalne interesy, a także wprowadzając założenie o stopniowym nabywaniu uprawnień w zależności od etapu rozwoju życia ludzkiego (gradualizm), co prowadzi zazwyczaj do wniosku, że płody mają pewne prawa, ale słabsze niż ludzie po urodzeniu. Waga uprawnień zależy nie tylko od rangi chronionego dobra, ale także od stopnia aktualizacji uprawnienia w danym podmiocie<sup>33</sup>.

Teoria interesów Feinberga odnosi się do subiektywnych interesów danego podmiotu. Jednakże interesy mogą być też rozumiane obiektywnie, jak zauważa J. Waldron, jako wyznaczone naturą danego podmiotu<sup>34</sup> – wówczas nie muszą być oparte na założeniu zdolności podmiotu do odczuwania pragnień. Zdaniem Don Marquisa takim obiektywnym interesem może być przyszłe życie. Autor formułuje tezę, że zabijanie jest złem, bo pozbawia ofiarę wartościowej przyszłości, a w przypadku zarodków chodzi o przyszłe życie osobowe<sup>35</sup>. Nie dotyczy to sytuacji poważnie uszkodzonego płodu, gdyż wówczas, zdaniem Marquisa, nie można mówić o w pełni „wartościowej przyszłości”. Rozumowanie Marquisa może jednak prowadzić do nieintuicyjnych wniosków. Zgodnie z tym podejściem pozbawienie życia zarodka jest gorsze niż pozbawienie życia dorosłego człowieka, bo ten pierwszy traci więcej przyszłych doświadczeń niż ten drugi. Poza tym zarzucano tej koncepcji, że prowadzi do przyjęcia zakazu antykoncepcji z uwagi na to, że uniemożliwienie połączenia gamet odbiera możliwość wartościowego życia, które mogłoby z ich połączenia powstać. Autor odpierał ten zarzut, twierdząc, że w przypadku gamet przed zapłodnieniem nie ma jeszcze podmiotu, który mógłby odnieść stratę w wyniku utraty przyszłości. Niemniej zwolennicy teorii interesu Feinberga nie zgodzą się, by o zarodkach można było mówić jako o podmiotach, które mogą odnieść stratę, skoro nie posiadają świadomości owej straty.

Skoro więc argumentacja oparta na uprawnieniach wydaje się wpadać w ten sam impas co pozostałe dyskusje bioetyczne na temat dopuszczalności przerywania ciąży, uzależniając swoje racje od rozstrzygnięcia problemu, czy życie ludzkie we wszystkich fazach rozwoju podpada pod pojęcie „osoby”, J.J. Thomson zaproponowała inne rozwią-

---

<sup>33</sup> Zob. W. Galewicz, *Status...*, s. 215.

<sup>34</sup> J. Waldron, *The Right to Private Property*, Oxford 1990, s. 89; W. Galewicz, *Status...*, s. 60–62.

<sup>35</sup> D. Marquis, *Dlaczego aborcja jest niemoralna*, [w:] *Antologia...*, s. 222–237.

zanie. Przedstawiła argumentację opartą na uprawnieniach, przyjmując na potrzeby dyskusji założenie, że zarodki i płody są pełnoprawnymi podmiotami uprawnień<sup>36</sup>. Jej argumentacja sprowadza się do tezy, że prawo nie może nikogo zmuszać wbrew jego woli do użyczenia własnego organizmu ani tym bardziej poświęcenia własnego zdrowia czy życia w celu podtrzymywania czy ratowania życia drugiej osoby. Zgodnie z interpretacją autorki prawo do życia nie obejmuje „prawa do otrzymania użytku, ani też prawa do dalszego używania ciała innej osoby – nawet gdy jest to komuś potrzebne do samego życia”<sup>37</sup>. Prowadzi ją to do wniosku, że kobieta może odmówić dziecku prawa do korzystania ze swojego ciała w imię obrony własnej (gdy ciąża stanowi zagrożenie dla jej zdrowia czy życia), czy też korzystając z prawa do decydowania o swoim ciele – skoro kobieta jest właścicielką swojego ciała, nie ma obowiązku użyczać go dziecku, jeśli tego nie chce. Na poparcie swych tez autorka przedstawia w artykule różne eksperymenty myślowe, m.in. słynny eksperyment ze skrzypkiem – Towarzystwo Miłośników Muzyki dokonuje porwania człowieka w celu podłączenia do jego organizmu śmiertelnie chorego skrzypka, aby umożliwić mu przeżycie<sup>38</sup>. Zdaniem autorki każdy z nas uznałby takie uprowadzenie za oburzające, a prawo do odłączenia od skrzypka za oczywiste, gdyż „nie miał on prawa domagać się od nas, byśmy mu pozwolili na używanie twych nerek”<sup>39</sup>. Autorka przyznaje, że eksperyment myślowy z porwaniem dotyczy przede wszystkim sytuacji przerywania ciąży będącej wynikiem gwałtu, ale jej zdaniem rozciąga się również na wszystkie przypadki niechcianej ciąży, gdy kobieta dołożyła wszelkich starań, by jej uniknąć<sup>40</sup>.

Artykuł Thomson wywołał burzliwą dyskusję – wskazywano na słabość przedstawionego rozumowania. Podnoszono, że argument z obrony własnej jest nieadekwatny, bo dziecko nie jest agresorem<sup>41</sup>. Podnoszono też brak dostatecznej analogii między sytuacjami przedstawionymi w eksperymentach myślowych a sytuacją ciąży. Przede wszystkim przerywanie ciąży nie polega na odmowie udzielenia pomocy w podtrzymaniu życia, ale na pozbawieniu życia zarodka czy płodu. Poza tym powoływanie się w tym kontekście na prawo do dysponowania własnym ciałem przez analogię do prawa własności jest błędne, jak podkreśla Warren<sup>42</sup>. Prawo własności nie uzasadnia pozbawienia życia niewinnych osób, które przebywają na należącym do nas terenie,

---

<sup>36</sup> J.J. Thomson, *Obrona aborcji*, [w:] *Antologia...*, s. 145–164.

<sup>37</sup> J.J. Thomson, *Obrona aborcji...*, s. 154.

<sup>38</sup> J.J. Thomson, *Obrona aborcji...*, s. 146–147.

<sup>39</sup> J.J. Thomson, *Obrona aborcji...*, s. 153.

<sup>40</sup> J.J. Thomson, *Obrona aborcji...*, s. 162.

<sup>41</sup> J. Finnis, *Abortion...*, s. 19; W. Galewicz, *Etyczne...*, s. 15–28.

<sup>42</sup> M.A. Warren, *O moralnym...*, s. 198.

a wręcz może nakładać na właścicieli szczególne obowiązki. Poza tym dziecko nie jest obcą osobą siłą przyłączoną do kobiety, a więź rodzicielska może nakładać szczególne zobowiązania. Można tu odróżnić obowiązki wynikające z odpowiedzialności za powołanie do życia od obowiązków wynikających z odpowiedzialności za życie całkowicie zależne od konkretnej osoby, z którą łączy je więź rodzicielska<sup>43</sup>. Kobieta będąca ofiarą gwałtu nie odpowiada za zaistnienie ciąży, jednakże niechciana ciąża będąca wynikiem przypadku nie wyłącza odpowiedzialności w tym znaczeniu, nawet mimo przedsięwzięcia środków zabezpieczających. Niezależnie jednak od odpowiedzialności za zaistnienie ciąży każda matka odpowiada za życie dziecka z racji szczególnej więzi rodzicielskiej, która łączy ją z dzieckiem.

4. *Ochrona życia ludzkiego na gruncie doktryny nienaruszalności życia – zasada godności.* Z perspektywy godnościowej naruszenie życia jest złe samo w sobie, a nie ze względu na konsekwencje w postaci naruszenia interesów czy preferencji. Na gruncie tego stanowiska można też przypisać nasciturusowi podmiotowość prawną i uprawnienia, wywodząc je z zasady godności – argumentację taką znajdziemy w uzasadnieniu orzeczenia TK z 22.10.2020 r.<sup>44</sup> Głównym problemem tego stanowiska jest to, że nie różnicując statusu normatywnego życia ludzkiego, wydaje się wykluczać możliwość zróżnicowania ochrony życia w różnych jego fazach, co może prowadzić do nakładania nadmiernych obowiązków moralnych i nieintuicyjnych rozwiązań. Wskazuje się na przykład, że zgodnie z tym podejściem należałoby egzekwować prawnie od kobiet określone zachowania w ciąży, zakazywać takich, które zwiększałyby ryzyko poronienia, co byłoby trudne do zaakceptowania. Aby zrozumieć, czemu prawo nie egzekwuje i nie powinno egzekwować od kobiet w ciąży określonych zachowań, należy zwrócić uwagę, że uznanie godności życia ludzkiego nie przesądza o sposobie i intensywności ochrony prawnej życia.

Uczestnicy sporu o przerywanie ciąży często pomijają fakt niezwykle istotnej więzi między matką a dzieckiem, która z jednej strony czyni dziecko zależne od organizmu matki, z drugiej zaś czyni matkę szczególnie odpowiedzialną za życie jej dziecka. Zwolennicy dopuszczalności przerywania ciąży najczęściej akcentują wolność wyboru kobiety, abstra-

<sup>43</sup> W. Galewicz, *Etyczne...*, s. 24–28.

<sup>44</sup> K 1/20, pkt III.3.3.4. Wielu autorów przyjmuje zasadę godności życia ludzkiego, nie wiążąc jej z przypisaniem uprawnień zarodkom czy płodom, m.in. Dworkin, Kass czy Habermas, którzy uznają, że życie ludzkie z uwagi na posiadaną godność domaga się od nas szacunku i podziwu, ale nie absolutnej ochrony – R. Dworkin, *Life's Dominion. An Argument About Abortion, Euthanasia, And Individual Freedom*, New York 1994; J. Habermas, *Przyszłość...*, s. 39–43; L. Kass, *O „Tworzeniu dzieci” raz jeszcze*, [w:] *Początki...*, s. 241–273. Zdaniem Habermasa godność życia ludzkiego ma szerszy zakres znaczeniowy niż godność człowieka.

hując zupełnie od tego, że jej wybór dotyczy podmiotu będącego stroną tej relacji – trudno więc mówić tu o samostanowieniu. Z drugiej strony przeciwnicy przerywania ciąży kładą nacisk na ochronę życia dziecka, nie biorąc pod uwagę, że ochrona ta wymaga pełnego zaangażowania matki jako strony tej relacji<sup>45</sup>. Jej zaangażowanie w tę relację jest zaangażowaniem całej osoby i nie można tego porównać do udzielenia pomocy czy ratowania życia człowieka urodzonego, którego funkcje życiowe nie są związane z funkcjami życiowymi drugiej osoby. Ta szczególna sytuacja wzajemnego powiązania, która dotyczy życia ludzkiego w fazie prenatalnej, sprawia, że zakres ochrony tego życia musi uwzględniać w sposób podmiotowy rolę kobiety, która tę ochronę realizuje. Nie można więc przyjmować absolutnej ochrony życia poczętego, przeciwstawiając je życiu matki, ani też traktować kobiety w ciąży czysto instrumentalnie jako środowiska, w którym dokonuje się rozwój płodu. Jeżeli ciąża zagraża życiu kobiety, pierwszeństwo ratowania życia kobiety nie jest uzasadnione większą wartością życia kobiety względem życia dziecka, ale tym, że to matka jest dawczynią życia i od niej to życie zależy. Z kolei w sytuacji pozaustrojowego tworzenia zarodków, choć zarodków zdolnych do prawidłowego rozwoju nie można niszczyć na gruncie polskiego prawa, ich implantacja do organizmu kobiety wymaga jej zgody<sup>46</sup>.

Innymi słowy, choć przyjmujemy, że godność człowieka obejmuje swym zakresem życie człowieka od poczęcia do śmierci, zakres tej ochrony i prawne środki jej egzekwowania powinny różnić się w zależności od tego, czy mamy do czynienia z życiem odrębnie funkcjonującym, czy też życiem biologicznie i funkcjonalnie powiązanim z życiem drugiej osoby. Nie znaczy to przyjęcia pełnej swobody kobiety w decydowaniu o życiu poczętego dziecka jedynie z racji tej zależności. Znaczący to, że prawo przede wszystkim powinno koncentrować się na ochronie więzi matka-dziecko, a wszelkie ingerencje w tę intymną relację w fazie prenatalnej powinny być stosowane z dużą ostrożnością i ograniczone do minimum. Zwłaszcza w szczególnie trudnych sytuacjach prawo powinno raczej ograniczać się do wspierania kobiet za pomocą odpowiednich programów pomocy (medycznej, psychologicznej, prawnej, socjalnej i edukacyjnej) zamiast stosowania restrykcyjnych środków prawnokarnych. Do takich sytuacji można zaliczyć ciążę stanowiącą poważne zagrożenie zdrowia i życia kobiety, ciążę będącą wynikiem przestępstwa czy ciążę, w której stwierdzono wysokie prawdopodobieństwo

---

<sup>45</sup> Tak jednostronne stanowisko przedstawił TK w wyroku z 22.10.2020 r., K 1/20, pkt III.3.1. Na niezrozumienie tej szczególnej więzi i pominięcie w niej roli kobiety zwrócił uwagę w zdaniu odrębnym sędzia P. Pszczółkowski, argumentując, że intensywność ochrony życia prenatalnego i postnatalnego nie ma charakteru symetrycznego ani absolutnego z uwagi na zależność życia prenatalnego od matki (zdanie odrębne sędziego TK P. Pszczółkowskiego do wyroku TK z 22.10.2020 r., K 1/20, pkt 3.3.).

<sup>46</sup> Zob. ustawa z 25.06.2015 r. o leczeniu niepłodności (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 865).

stwo poważnego uszkodzenia płodu lub nieuleczalnej choroby zagrażającej życiu<sup>47</sup>. Nie znaczy to, że wartość życia ludzkiego w którymkolwiek z tych przypadków się zmniejsza. Znaczący to jedynie, że choć wartość życia jest niestopniowalna, ochrona prawna nie zawsze powinna być realizowana w bezwzględny sposób<sup>48</sup>, gdyż sposób i zakres tej ochrony może być uzależniony od wspomnianych wyżej szczególnych okoliczności, związanych z bardzo trudnym dla kobiety przebiegiem czy przyczyną ciąży. Innymi słowy, choć z moralnego punktu widzenia matka ponosi szczególną odpowiedzialność za ochronę powołanego do życia dziecka od momentu jego poczęcia, prawne środki egzekwowania tej ochrony muszą być formułowane z uwzględnieniem szczególnych okoliczności, pozostawiając kobietom w tych najtrudniejszych sytuacjach decyzję, czy są w stanie podjąć się ciąży na nich moralnej odpowiedzialności.

W tym duchu można interpretować orzeczenie TK z 28.05.1997 r., w którym Trybunał stwierdził, że wartość życia ludzkiego jest niestopniowalna, ale mechanizmy ochrony życia mogą mieć różną intensywność w zależności od fazy życia i okoliczności<sup>49</sup>. Przywołana w wyroku TK z 22.10.2020 r. analogia między sytuacją przerywania ciąży a sytuacją porwania samolotu cywilnego przez terrorystów jako przykładu kolizji dóbr<sup>50</sup> jest nieadekwatna, bo nie uwzględnia szczególnych aspektów zależności biologicznej życia dziecka od życia jego nosicielki – matki. Analogia ta sugeruje, że ochrona życia ludzkiego w każdej fazie, włącznie z prenatalną, ma dokładnie taki sam charakter i taką samą intensywność oraz wymaga tych samych środków, co jest trudne do utrzymania.

Podsumowując, podejście uznające godność życia ludzkiego we wszystkich fazach jego rozwoju, które jest głęboko zakorzenione w polskiej kulturze prawnej, wiąże się z niestopniowalnością wartości życia ludzkiego. Jednakże zasada niestopniowalności życia ludzkiego nie musi zakładać symetrycznej ochrony życia w fazie prenatalnej i postnatalnej. Z uwagi na zależność realizacji ochrony życia w fazie prenatalnej od kobiety zarówno środki tej ochrony, jak i jej intensywność mogą być w uzasadnionych przypadkach zróżnicowane.

*7. Uwagi końcowe: rozstrzygnięcie sporów moralnych w świetle pluralizmu wartości.* Racjonalistyczna tradycja etyczna Immanuela Kan-

---

<sup>47</sup> Kwestia nieostrości kryteriów dotyczących zarówno zagrożenia dla zdrowia kobiety, jak i zagrożenia dla zdrowia płodu powinna być przedmiotem oddzielnej dyskusji.

<sup>48</sup> Zob. zdanie odrębne sędziego TK P. Pszczółkowskiego do wyroku TK z 22.10.2020 r., K 1/20, pkt. 3.3.

<sup>49</sup> K 26/96, OTK 1997, nr 2, poz. 19, pkt 3.

<sup>50</sup> Wyrok TK z 22.10.2020 r., K 1/20, pkt III.4.2 – Trybunał przywołuje tu wyrok TK z 30.09.2008 r. (K 44/07, OTK 2008, nr 7, poz. 126) w sprawie dopuszczalności zestrzeleń cywilnego statku powietrznego, który zostałby użyty do działań sprzecznych z prawem.

ta i Johna Locke'a, z której wywodzi się współczesny liberalizm, opiera się na złudzeniu rozstrzygalności sporów moralnych w oparciu o racje rozumowe. Zakłada bowiem, że podstawowe prawa i wolności pozostają poza konfliktem. Optymizmu tego nie podzielał Isaiah Berlin, który wskazywał, że wiara w harmonijną koegzystencję praw i wolności jest bezpodstawna, a nierozstrzygalne spory moralne dotyczące niewspółmiernych wartości, opartych na odmiennych założeniach, są nie do uniknięcia<sup>51</sup>. W takich konfliktach jak spór o dopuszczalność przerywania ciąży możliwy jest jedynie niestabilny kompromis o charakterze pragmatycznym. Jest on możliwy do osiągnięcia przede wszystkim na etapie legislacji i polega na tym, że różne, niedające się ze sobą pogodzić poglądy moralne zostają uwzględnione w pewnym zakresie w regulacji prawnej, choć każda ze stron pozostaje przy swoich poglądach. Przesunięcie mocy decyzyjnej w kontrowersyjnych sprawach moralnych z parlamentów na sądy najwyższe czy trybunały konstytucyjne jest wyrazem bezsilności liberalnych porządków. Nie mogąc zaoferować na niższym poziomie racjonalnego, opartego na konsensie jednoznacznego rozstrzygnięcia w takich kwestiach jak aborcja, rolę ostatecznych arbitrów moralnych powierza się sądom, które stają się areną walk politycznych<sup>52</sup>. Zdaniem S. Veitha w fundamentalnych konfliktach moralnych prawo nie jest rozwiązaniem, ale częścią problemu, ponieważ dokonuje kolonizacji tego obszaru, na którym ma być ugruntowane<sup>53</sup>. Jest to zjawisko szczególnie charakterystyczne dla kultury anglo-amerykańskiej, gdyż aktywizm sędziowski wydaje się bardziej uzasadniony w systemie *common law*. Niemniej zjawisko to jest mocno krytykowane.

Konserwatywny sędzia amerykańskiego Sądu Najwyższego, A. Scalia, wskazywał, że aktywizm sędziowski w spornych kwestiach moralnych prowadzi do narzucania poglądów kilkunastu sędziów, niewybranych w demokratycznych wyborach, całemu społeczeństwu<sup>54</sup>. Jako przykład podawał orzeczenie *Roe v. Wade*<sup>55</sup>, legalizujące w USA aborcję, które określił mianem „orwellowskiego paktu westfalskiego”<sup>56</sup>. Jego zdaniem wyrok ten był nieuzasadniony, gdyż konstytucja amerykańska nie mówi nic wprost ani na temat zakazu, ani na temat dopuszczalności aborcji. Nie tylko orzeczenie to nie rozwiązało problemu

---

<sup>51</sup> I. Berlin, *Four Essays on Liberty*, Oxford 1969; B. Polanowska-Sygułska, *Pluralizm wartości i jego implikacje w filozofii prawa*, Kraków 2008; B. Polanowska-Sygułska, *John Gray i krytyka liberalnego legalizmu*, Kraków 2017, s. 175–257.

<sup>52</sup> S. Veith, *Moral Conflicts and Legal Reasoning*, Oxford 1999, s. 57; B. Polanowska-Sygułska, *Pluralizm...*, s. 381–396; B. Polanowska-Sygułska, *John Gray...*, s. 175–257.

<sup>53</sup> S. Veith, *Moral...*, s. 205–206.

<sup>54</sup> A. Scalia, *The Essential Scalia. On the Constitution, the Courts, and the Rule of Law*, red. J.S. Sutton, E. Ehelan, New York 2020, s. 66, 82, 365–375.

<sup>55</sup> 410 U.S. 113 (1973).

<sup>56</sup> A. Scalia, *The Essential...*, s. 369.

aborcji, który głęboko dzieli społeczeństwo, jak pisze Scalia, ale zrobiło wszystko, by ten problem rozjaźnić. Owe „rządy sędziów” doprowadziły do sytuacji, że kandydaci na sędziów Sądu Najwyższego są dobierani pod kątem poglądów politycznych i moralnych.

Omawiane w tym artykule orzeczenie TK jest przejawem podobnego aktywizmu sędziowskiego, choć w odwrotnym kierunku politycznym. Na ten problem zwrócili uwagę sędziowie TK – L. Kieres i P. Pszczółkowski, pisząc o instrumentalnym wykorzystaniu TK w celach politycznych do arbitralnego rozstrzygnięcia sporu etycznego, którego nie udało się rozstrzygnąć ani w debacie publicznej, ani w parlamencie, gdzie kolejne projekty ustaw zaostrzających prawo antyaborcyjne w Polsce upadały<sup>57</sup>.

Zdaniem J. Graya powierzenie sądom rozstrzygania fundamentalnych sporów moralnych prowadzi do pogłębienia podziałów, gdyż wyroki sądów, w przeciwieństwie do regulacji prawnych, nie mogą podlegać negocjacjom, dlatego wykluczają przyjęcie rozwiązań kompromisowych<sup>58</sup>. Jak twierdzi J. Weiler, aktywizm sędziowski sądów europejskich jest niebezpiecznym przejawem „amerykanizacji Europy”<sup>59</sup>. Parafrazując J. Weilera, można powiedzieć, że w sytuacji sporu, co do niewspółmiernych i różnie interpretowanych wartości, „Trybunał powinien słuchać, a nie tylko prawić kazania, i to jego wsłuchiwanie się powinno być zauważalne”<sup>60</sup>.

## Dispute about the Permissibility of Abortion from the Perspective of Ethics and Legal Philosophy. Commentary on Judgment of the Constitutional Tribunal of 22 October 2020 (K 1/20)

The paper addresses the problem of permissibility of abortion from an ethical perspective. The subject, that is, the problem of the ontological and normative status of human life in the prenatal phase, is discussed from two different perspectives: the quality of life doctrine

---

<sup>57</sup> Zdanie odrębne sędziego TK L. Kieresa do wyroku TK z 22.10.2020 r., K 1/20, pkt 3.3; zdanie odrębne sędziego TK P. Pszczółkowskiego do wyroku TK z 22.10.2020 r., K 1/20.

<sup>58</sup> J. Gray, *Against the New Liberalism*, The Times Literary Supplement 1992, nr 3, cyt. za: B. Polanowska-Sygulska, *Pluralizm...*, s. 388.

<sup>59</sup> B. Polanowska-Sygulska, *John Gray...*, s. 255.

<sup>60</sup> J.H. Weiler, *Lautsi: Cricifix in the Classroom Redux*, European Journal of International Law 2010, vol. 21, nr 1, s. 1.

and the dignity of life doctrine. The problem concerning the protection of human life is discussed with reference to the two competing theories: the interest theory and the theory based on the principle of human dignity. The overview of the selected ethical conceptions and arguments in the debate on abortion serves to analyse the pivotal aspects of the judgment of the Constitutional Tribunal of 22 October 2020, K 1/20. In this judgment, the Tribunal presented the argumentation based on the principle of dignity. The main ethical objection against the judgment is that the analysis of the protection of human life in the prenatal phase neglects the particular circumstances of the protected interest – the biological and functional dependency of the life of a foetus on the mother – which are significant for justifying both the means and the intensity of the legal protection. Besides, from the perspective of legal philosophy, one may object to the judgment as an example of judicial activism, which is problematic due to the fact that judges should not solve in an arbitrary manner a fundamental moral dispute which could not be solved by legislative means.

Słowa kluczowe: aborcja, etyka, filozofia, ochrona życia ludzkiego, zasada godności

Keywords: *abortion, ethics, philosophy, protection of human life, principle of dignity*

## Bibliografia

- Annas G.J., *A French Homunculus in a Tennessee Court*, Hastings Center Report 1989, nr 19
- Berlin I., *Four Essays on Liberty*, Oxford 1969
- Brożek B., *Pojęcie osoby w dyskusjach bioetycznych*, [w:] J. Stelmach, B. Brożek, M. Soniewicka, W. Załuski, *Paradoksy bioetyki prawniczej*, Warszawa 2010
- Dworkin R., *Rights as Trumps*, [w:] *Theories of Rights*, red. J. Waldron, Oxford 1984
- Dworkin R., *Life's Dominion. An Argument About Abortion, Euthanasia, And Individual Freedom*, New York 1994
- Dworkin R., *Biorąc prawa poważnie*, tłum. T. Kowalski, Warszawa 1998
- Engelhardt Jr., H.T., *The Foundations of Bioethics*, New York 1996
- Feinberg J., *The Rights of Animals and Unborn Generations*, [w:] *Philosophy and Environmental Crisis*, red. W. T. Blackstone, Athens 1974
- Finnis J., *Abortion and Health Care Ethics*, [w:] *Bioethics. An Anthology*, red. H. Kuhse, P. Singer, Oxford 2006



- Galewicz W., *Etyczne dyskusje wokół prokreacji*, [w:] *Początki ludzkiego życia*. Antologia Bioetyki, t. 2, red. W. Galewicz, Kraków 2010
- Galewicz W., *Status ludzkiego zarodka a etyka badań biomedycznych*, Kraków 2013
- Gizbert-Studnicki T., *Język prawny a obraz świata*, [w:] *Prawo w zmieniającym się społeczeństwie*, red. G. Skąpska, Kraków 1992
- Gliszczyńska-Grabias A., Sadurski W., *The Judgement That Wasn't (But Which Nearly Brought Poland to a Standstill)*, *European Constitutional Law Review* 2021, nr 1
- Gray J., *Against the New Liberalism*, *The Times Literary Supplement* 1992, nr 3
- Habermas J., *Przyszłość natury ludzkiej. Czy zmierzamy do eugeniki liberalnej?*, Warszawa 2003
- Hart H.L.A., *Are There Any Natural Rights?*, *Philosophical Review* 1955, vol. 64, nr 2
- Hart H.L.A., *Essays on Bentham*, Oxford: Clarendon Press 1982
- Kass L., *O „Tworzeniu dzieci” raz jeszcze*, [w:] *Początki ludzkiego życia*. Antologia Bioetyki, t. 2, red. W. Galewicz, Kraków 2010
- Lockwood M., *Status moralny ludzkiego zarodka: implikacje dla zapłodnienia in vitro*, [w:] *Początki ludzkiego życia*. Antologia Bioetyki, t. 2, red. W. Galewicz, Kraków 2010
- Marquis M., *Dlaczego aborcja jest niemoralna*, [w:] *Początki ludzkiego życia*, Antologia Bioetyki, t. 2, red. W. Galewicz, Kraków 2010
- Pietrzykowski T., *Wyzwania moralne. Etyczne problemy prawa*, Katowice 2010
- Polanowska-Sygulska B., *Pluralizm wartości i jego implikacje w filozofii prawa*, Kraków 2008
- Polanowska-Sygulska B., *John Gray i krytyka liberalnego legalizmu*, Kraków 2017
- Rakowska-Trela A., *Wyrok czy „niewyrok”. Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22.10.2020 r., K 1/20, dotyczącego możliwości przerywania ciąży*, *Przeegląd Sądowy* 2021, nr 6
- Scalia A., *The Essential Scalia. On the Constitution, the Courts, and the Rule of Law*, red. J.S. Sutton, E. Ehelan, New York 2020
- Singer P., *Etyka praktyczna*, Warszawa 2007
- Spaemann R., *Osoby. O różnicy między czymś a kimś*, tłum. J. Marecki, Warszawa 2001
- Soniewicka M., *Selekcja genetyczna w prokreacji medycznie wspomaganiej. Etyczne i prawne kryteria*, Warszawa 2018
- Steinbock B., *Czy pozbawianie życia ludzkich zarodków jest zgodne z moralnością?*, [w:] *Początki ludzkiego życia*. Antologia Bioetyki, t. 2, red. W. Galewicz, Kraków 2010

- Strong C., *Moralny status preembrionów, embrionów, płodów, noworodków*, [w:] *Początki ludzkiego życia*. Antologia Bioetyki, t. 2, red. W. Galewicz, Kraków 2010
- Thomson J.J., *Obrona aborcji*, [w:] *Początki ludzkiego życia*. Antologia Bioetyki, t. 2, red. W. Galewicz, Kraków 2010
- Tooley M., *Aborcja i zabijanie noworodków*, [w:] *Początki ludzkiego życia*. Antologia Bioetyki, t. 2, red. W. Galewicz, Kraków 2010
- Veith S., *Moral Conflicts and Legal Reasoning*, Oxford 1999
- Waldron J., *The Right to Private Property*, Oxford 1990
- Walter J.J., *Life*, [w:] *Encyclopedia of Bioethics*, t. 3, red. S.G. Post, New York 2003
- Warren M.A., *O moralnym i prawnym statusie aborcji*, [w:] *Początki ludzkiego życia*. Antologia Bioetyki, t. 2, red. W. Galewicz, Kraków 2010
- Weiler J.H., *Lautsi: Cricifix in the Classroom Redux*, *European Journal of International Law* 2010, vol. 21, nr 1